

**"Gdzie można najszybciej rozstrzygnąć spór majątkowy z inną firmą
- w sądzie polubownym - odpowiada Krzysztof Czeszejko-Sochacki"**

- **Halina Lichocka:** Witamy na łamach Adwokata Domowego. Mamy okazję podpowiedzieć przedsiębiorcom, szczególnie właścicielom mniejszych i średnich firm, sprawdzony sposób na rozstrzygnięcie sporów gospodarczych, o którym nie wszyscy jeszcze wiedzą albo wiedzą niewiele. Jakie zalety ma sąd polubowny?
- **Krzysztof Czeszejko-Sochacki:** Polecam państwu sądownictwo polubowne, a szczególnie Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej, którego historia liczy już 52 lata i jest to najstarszy tego typu sąd w Polsce. Właśnie rozpoczynamy trzynasty rok działalności w demokratycznym państwie na innych, demokratycznych zasadach. Główną zaletą postępowania przed sądem polubownym jest fakt, że jest to postępowanie szybkie, za to nie jest ono droższe od postępowania przed sądem powszechnym. Tylko w nielicznych, bardzo poważnych sprawach opłata może być wyższa, ale nie dotyczy to w zasadzie średnich i małych firm. Tylko w przypadkach wielkich korporacji i wielkich procesów w sensie wagi finansowej, koszty postępowania są wyższe. Postępowanie przed sądem arbitrażowym jest nie tylko szybkie, ale rzetelne i fachowe. Mamy na liście arbitrów najwybitniejsze postacie świata prawniczego i prawno-ekonomicznego. Mamy doskonały aparat organizacyjny i techniczny i co też jest ważne, mamy świetne warunki lokalowe przy ul. Trębackiej 4 w Warszawie. Jesteśmy w stanie prowadzić kilka rozpraw jednocześnie, bowiem mamy do dyspozycji odpowiednią ilość sal. Dysponujemy także bardzo dobrymi możliwościami archiwizacyjnymi, a to jest niezwykle istotne.

- **HL:** Dzięki temu zawsze można tu powrócić i odnaleźć potrzebne dokumenty ?
- **KCS:** Zawsze można do nich powrócić, ale przede wszystkim daje to rękojmię trwałości działania tego sądu.

- **HL:** Jakie znaczenie, jaką wagę prawną ma wyrok sądu polubownego?
- **KCS:** Postępowanie przed sądem polubownym jest jednoinstancyjne, jego wyrok jest ostateczny dla stron. Istnieje jedynie możliwość zaskarżenia orzeczenia sądu arbitrażowego do sądu powszechnego, jeżeli ten wyrok uchybia zasadom praworządności. Oznaczałoby to coś drastycznego, co się wydarzyło w sprawie - wówczas może być taki wyrok zaskarżony i sąd powszechny odnosi się do tego rodzaju zarzutów. Natomiast my walczymy o to, by stały sądy polubowne, w tym stały Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej, miały możliwość nadawania klauzuli wyrokom. Jest już zgłoszona inicjatywa w Ministerstwie Sprawiedliwości i myślę, że w najbliższym czasie dojdzie do zmian w Kodeksie postępowania cywilnego w tym zakresie.

- **HL:** Wielu przedsiębiorców, również zwykłych obywateli nie wie, jakiego rodzaju spory można rozstrzygnąć w sądzie polubownym?
- **KCS:** Można tu rozstrzygnąć wszystkie sprawy majątkowe, natomiast nie można się "kłócić" w sprawach pracowniczych, czy alimentacyjnych - te sprawy są wyłączone. Ale już podział majątku dorobkowego małżeńskiego, albo spadkowego, czy też każdego innego może być przeprowadzony w sądzie polubownym.

- **HL:** Wspomniał Pan o tym znacznie krótszym, niż w sądzie powszechnym okresie oczekiwania na wyrok, ile on wynosi maksymalnie?
- **KCS:** Postępowanie w sprawie przed sądem arbitrażowym trwa od 6 do 9 miesięcy, a wyrok powinien zapaść w przeciągu 30 dni od zamknięcia przewodu sądowego.

- **HL:** Podobno Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej wprowadził nowe "narzędzie" dyscyplinujące pracę arbitrów - jeżeli nie będą przestrzegać wyznaczonych terminów zapłacą kary finansowe?
- **KCS:** 1 stycznia 2003 roku Prezydium sądu jest uprawnione do nakładania, nazwijmy to kar, choć nie chcemy, żeby to było tak dosłownie odbierane, ale w sytuacji, w której zespół orzekający będzie zwlekał bez uzasadnienia z wydaniem wyroku, wówczas członkowie zespołu mogą zostać pozbawieni częściowo, albo całkowicie przysługującego im wynagrodzenia za tę sprawę.

- **HL:** Szkoda, że nie można tego pomysłu zastosować do zdyscyplinowania sądów państwowych...
- **KCS:** Rzeczywiście w sądach państwowych tego pomysłu nie dałoby się zastosować, ale myślę, że w naszym sądzie odegra swoją rolę i kolegów zdyscyplinuje. Muszę przy tym zaznaczyć, że to nie jest jakieś nagminne zjawisko: dotyczy to kilku spraw, które czekały z naruszeniem regulaminowego terminu. Żeby zapobiec ewentualnemu rozszerzeniu się tego rodzaju zjawiska, wprowadziliśmy taki zapis do regulaminu.

- **HL:** Ma pan okazję uświadomić przedsiębiorcom, jakie dodatkowe korzyści wynikają z załatwiania spraw spornych z innymi firmami właśnie w sądzie polubownym?
- **KCS:** Życząc przedsiębiorcom dobrego roku, wysokich obrotów, znakomitych dochodów, europejskich kontrahentów i azjatyckich sukcesów dodam, że rozstrzygnięcie sporów przed sądem polubownym daje, poza wspomnianą wcześniej szybkością, fachowością i rozsądnymi kosztami, także ogromnie dużo satysfakcji stronom. Zyskują bowiem nie tylko możliwość polubownego uregulowania sporu, ale także przeprowadzenie postępowania w odpowiednich warunkach, ponadto w atmosferze, no może nie towarzyskiej, ale takiej, która umożliwia porozumienie się, umożliwia wymianę argumentów w sposób spokojny, rzeczowy, bez stresów...

- **HL:** I nie ma tu prokuratora?
- **KCS:** I nie ma tu prokuratora, oczywiście. Poza tym postępowanie prowadzone jest z wyłączeniem jawności, nie ma także publiczności, ani zbędnych widzów, ani - przepraszam, żadnych mediów. Nie podaje się też do publicznej wiadomości informacji, kto stara się dojść do porozumienia, ani w jakiej sprawie. Postępowanie prowadzone jest pod światłym rozstrzygnięciem przez zespół, który składa się z życzliwych sprawom osób, a które rzeczywiście i obiektywnie angażują się w rozstrzygane sprawy.

Powyższa rozmowa z Krzysztofem Czeszejko-Sochackim, wiceprezes najstarszego w Polsce Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej została opublikowana w 1/2002 numerze Adwokata Domowego.